

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozatarymowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 99

Wąbrzesko, Kowalewo, Golub, wtorek 25 sierpnia 1931 roku.

Rok XI

## Socjalistyczne metody rządzenia.

Przepowiednie Bonara Law, że „socjaliści nie potrafią sprawować rządów w Anglii”, ziściły się. Było to niedługo po wojnie. Mac Donald chwalił się, że jego partja rośnie coraz szybciej i że wkrótce on i jego towarzysze „pokażą światu, jak się buduje państwo socjalistyczne”. Na to Bonar Law był premier Anglii, odpowiedział wyżej zacytowanymi słowami, które dziś nabierają szczególnego znaczenia, albowiem rządy socjalistyczne chyliły się ku upadkowi. Mac Donald chce je ratować metodami oszczędnościowemi. I nie byłoby może tu nic szczególnego do komentowania, gdyby nie to, że rząd socjalistyczny oszczędzać nie powinien.

Rządy Mac Donalda są jedynymi rządy amiosocjalistycznymi w zachodniej Europie, które mają władzę nad piątą prawie częścią całego świata. System ich rządzenia oparty jest na zasadach bądź co bądź kapitalistycznych, chociaż istnieją tam nieśmiałe próby realizowania czystego socjalizmu. Jest to eksperyment niebywały i historia świata nie zna drugiego takiego faktu. Owszem bywały niekiedy rządy socjalistów na podobnych oparte podstawach, ale nigdy tak wielka część kuli ziemskiej nie znajdowała się w rękach wyznawców teorii walki klasowej.

Dojście do władzy Mac Donalda i jego towarzyszy było pierwszym zdarzeniem tego rodzaju. Wywarło ono wrażenie nawet na przeciwnikach socjalizmu, którzy, nolens volens, sądzili, że przyniesie ono pewne nowe metody rządzenia, możliwe, że nawet lepsze od poprzednich.

Rychło jednak okazało się, że tak nie jest. Że to wielkie doświadczenie, jakie w historii, zawiodło i obecnie Mac Donald pragnie ratować swą sytuację metodą oszczędnościową, do której wahałby się uciec nawet najbardziej kapitalistyczny rząd. Mac Donald bowiem ciężar tych oszczędności kładzie na barki robotników. Nie kto inny, lecz właśnie angielski proletariąt ma ponosić cały ciężar tych oszczędności.

Według zdania komisji, powołanej do zbadania kwestji oszczędnościowej, budżet angielski będzie miał deficytu przeszło 120 milionów funtów, to jest prawie dwa razy tyle, ile wynosi cały budżet państwa polskiego. Na pokrycie tego deficytu największą ofiarę mają złożyć bezrobotni. Fundusz bezrobocia ma być zmniejszony o 20 proc., co wyniesie z górą 66 milionów funtów szterlingów.

A więc rząd socjalistyczny Anglii rozpoczyna swe oszczędności od robotników, czyli zwraca się przeciw własnemu wyborcom. Co gorsze, rząd socjalistyczny stanął po stronie kapitalizmu wbrew swoim założeniom ideowym. Paradoks ten jest charakterystyczny dla dzisiejszej agonji doktryny socjalizmu.

## Polska jako przykład innym państwom

Nowy Jork. W niedzielnym wydaniu „Chicago Tribune” ogłasza artykuł w którym omawia silną pozycję gospodarczą Polski, wykazaną w szczególności w czasie ostatniego kryzysu finansowego w Niemczech, stawiając Rzeczypospolitą Polskę jako przykład innym państwom.

## Ameryka w przededniu rozruchów głodowych

Nowy Jork. Gubernator Pensylwanji zwrócił się do prezydenta Hoovera z pismem, w którym domaga się od niego zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu amerykańskiego. — Żądanie swe motywuje coraz bardziej srożącą się nędzą mas pozbawionych pracy i zaznacza, że podobny stan doprowadzić może do ciężkich rozruchów głodowych.

Gubernator podkreśla w swem piśmie, że w samym tylko stanie Pensylwanji przeszło jedna czwarta ludności zdolnej do pracy jest bez jakiegokolwiek zajęcia, a instytucje dobroczynne o własnych siłach nie podążają tak wielkim ciężarom. Z drugiej strony również i gminy i miasta nie są w stanie skutecznie zwalczać bezrobocia.

## Ekonomista łotewski chce Polsce sprzedać Inflanty

Ryga. Pod wpływem ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przechodzi Łotwa, znany ekonomista łotewski — Gruenberg — wysunął sensacyjny projekt, przymominający sprzedaż Alaski Ameryce przez Rosję carską.

Gruenberg zaleca rządowi łotewskiemu sprzedać Letgali (dawnych Inflant polskich) Polsce motywując projekt swój tem, że Letgali nie jest orga-

nicznie związana z gospodarstwem Łotwy i stanowi raczej dla niej ciężar, wymaga bowiem wielkich nakładów pieniężnych.

Według planu Gruenberga Łotwa mogłaby zażądać od Polski za odstąpienie Inflant 50 milionów dolarów, — przyczem jednocześnie pozbyła by się kłopotu i uzyskała poważną sumę pieniężną.

## Koszmar wojny nad ludzkością

ZBROJENIA ŚWIATA W CYFRACH.

Wkrótce na półkach księgarskich ukaze się siódmy „Rocznik Zbrojeń” Ligi Narodów. Wyjmujemy z niego pozycje budżetowe poszczególn. państw świata za rok 1931, przeznaczone na zbrojenia.

Ogólna suma wydatków na zbrojenia wynosi łącznie 4.157.931.958 dolarów. — Na czele 60-ciu państw, tyle państw podaje rocznik w tym wykazie, kroczą Stany Zjednoczone A. P., których pozycja zbrojeń wynosi 707.425.000 dolarów. Drugie miejsce zajmuje Z. S. R. R. z sumą 578.943.000 dol., trzecie Francja z 466.960.000 dol., czwarte W. Brytania z 465.255.000 dol. (Jeśli zsumować wydatki zbrojeniowe Dominjów

Brytyjskich łącznie z Indjami i dodać je do wydatków Wielk. Brytanji, suma ta wyniosłaby 726.731.065 dol., czyli więcej, niż dla Stanów Zjednoczonych A. P.) Za W. Brytanią kroczy Italja i Japonja z sumami 248.946.500 dolarów i 236.861.500 dol. Te sześć państw wyżej wspomnianych, dają łączną sumę 2.704.391.000 dol., czyli prawie dwie trzecie wydatków zbrojeniowych całego świata.

Siódme miejsce zajmują Niemcy z 171.923.040 dolarów, ósme Hiszpanja z 112.583.300 dol., dziewiąte Chiny z 94.281.650 dolarów, dziesiąte Polska z 92.073.000 dolarów.

## Cynizm i obłuda niemiecka

Do rzeczy codziennych należą w Niemczech manifestacje i protesty przeciwko traktatowi wersalskiemu, uchodzącemu w oczach wszystkich prawie Niemców za głównego winowajcę nie-

doli państwa niemieckiego, które rzekomo w sprawie wojny niczego nie zawińało. Szeroko prowadzona propaganda za wykazaniem winy wojennej nie po stronie niemieckiej, ale po przeciw-

Fakt, że angielski rząd rozpoczyna kampanję oszczędnościową, wskazuje tylko na to, że i rządy socjalistyczne nie potrafiły uchronić bogatej Anglii od kryzysu. Przeciwnie, zaprowadziły ją na brzeg przepaści, grożącej katastrofą finansową i ekonomiczną.

W rezultacie więc rządy socjalisty-

czne w Anglii przyniosły wielkie straty materialne i zdradę interesów robotniczych. Przykład ten odstraszy niewątpliwie inne kraje Europy od pohanego zawierzenia swych losów przedstawicielom zdyskwalifikowanych metod socjalistycznego rządzenia.

nej nie zgadza się w istocie swej z enuncjacjami polityków niemieckich z okresu wojny, którzy z niemaskowanym sadyzmem ówiartowali już zgóry pokonanego wroga i radowali się z jego godnej pozadzroszczenia roli po zwycięskiej dla Niemiec wojnie. — Niejaki Freiherr von Wangenheim głosił tezę, że polityk, który zawiera pokój bez odškodowań wojennych, winien być zastrzelony jako zdrajca stanu”. — Dr. Helfferich zaś wypowiedział w dniu 20. 8. 1915 r. przed Reichstagem słowa: — „Wrogowie nasi będą poprzez lat dziesiątki wlekli za sobą ciężar miliardów”.

Jakże się losy zmieniły! Ci, co wczoraj chcieli dyktować, dzisiaj żebrzą łaski, by nie płacić odškodowań za zniszczenie i rabunek wojny.

## Wielce znamienne wycieczki turystyczne nad polską granicę.

Dnia 11 sierpnia br. był w m. Bischofswerder, pow. Rosenberg, naczelny redaktor amerykańskiego dziennika „New York Herald” w towarzystwie władz niemieckich i miejskich Bischofswerder, którzy przybyli do granicy, informując wymienionego redaktora o biegu teje i „niesprawiedliwym podziale Pomorza”, w celu propagandy za granicą.

Dnia 12 bm. był w Bischofswerder przy granicy sekretarz Ligi Narodów, w samochodzie prezydenta Prus Wschodnich, w towarzystwie tłumacza, prezesa Ostmarkenvereinu, czy też Ostpreussensvereinu oraz burmistrza Bischofswerder i innych, którzy wskazywali temuż sekretarzowi rzekomo krzywdzący podział Pomorza.

Dnia 13 bm. przybył na granicę Anglik John Turner Valton z Nordbold-London w towarzystwie tłumacza i burmistrza Bischofswerder oraz innych, którzy informowali Anglika o linii granicznej. Anglik ów przeszedł na polską stronę, zgłosił się na kontroli paszportów (był w posiadaniu wizy wielokrotnej) i poszedł z powrotem do Bischofswerder. Cel przybycia do Polski na tak krótki czas wspomnianego Anglika, niewiadomy. Przypuszczalnie chciał zobaczyć polskich funkcjonariuszy. Porozumieć się z nim nie było możliwe, gdyż poza angielskim innym językiem nie mówił.

Na przyszły tydzień mają przybyć 4 samochody z komisjami granicznymi ze strony Niemiec.

Niemcy opowiadają, że wkrótce będzie zmiana granicy, tem bardziej, że ludność z Polski rzekomo czeka z utęsknieniem powrotu do Niemiec. G.

KRYZYS NIEMIECKI W KARYKATURZE AMERYKANSKIEJ.



W jednym z pism amerykańskich ukazał się dowcipny rysunek wyrażający w sposób dobitny wrażenie, jakie odniósł w Ameryce niemiecki kryzys. Rysunek przedstawia świat patrzący z przerażeniem na wysuwającego się z za muru potwora tak długiego, jak gdyby nie miał się nigdy skończyć. Potwór ten wyobraża niemiecki kryzys.

### CIEŻKIE ZATRUCIE MIĘSEM.

Bruksela. Na manewrach koło Beverlo 50 podoficerów 14 pułku artylerji po spożyciu mięsa uległo ciężkiemu zatruciu.

### I TAM ICH NIE CHCĄ.

Buenos Aires. Rząd argentyński cofnął przywileje, udzielone w swoim czasie organizacji handlowej sowieckiej w Argentynie, co jest równoznaczne z rozwiązaniem tej instytucji.

### REWOLUCJA NA KUBIE.

Hawanna. Rząd podał do wiadomości, iż wojska regularne przy pomocy samolotów i kanonierek wyrzuciły powstańców z Gibar, zdobywając 57 karabinów maszynowych, wielką liczbę karabinów ręcznych i milion naboju. — Liczba rannych i zabitych nie jest jeszcze ustalona.

### DEFRAUDACJA 100.000.

Jak stwierdzono suma zdefraudowanych pieniędzy w Kasie Chorych w Toruniu sięga stu tysięcy złotych. Dyrektor Gordon zwolniony został ze stanowiska, które objął komisarz rewizyjny Jakubowski z Poznania.

## Okropne dzieje przyniosł nam czas...

### ZAMORDOWAŁ WŁASNEGO SYNA CÓRKA ZAMORDOWAŁA OJCA.

W gminie Leszno, powiat Piotrków, zamordowany został w lesie 25-letni Leopold Bernerer. Ojciec zamordowanego, z którym razem jechał, twierdził, iż napadli ich bandyci.

Dochodzenia policyjne wykazały, że mordercą Leopolda jest jego własny ojciec. Przyczyną zbrodni był spór o majątek.

Donosiliśmy o zabójstwie Piotra Makowskiego w Łagiewnikach Poklaskrotnych. Bandyci, którzy rzekomo napadli dom, zabili staruszkę.

Śledztwo ustaliło, że zabójczynią M. była córka jego Helena Woźniak. — Współdziałal w zbrodni wzięli bracia i szwagrowie oraz mąż zbrodniarki.

## Obłąkanie w chlewie.

### 18 lat więzili w stajni obłąkanego syna.

Warszawa. Policja warszawska aresztowała małżonkę Kurków za przetrzymywanie w klatce bez światła, powietrza oraz bez odzienia przez 18 lat obłąkanego syna.

Syn Kurków Piotr, obecnie 42-letni mężczyzna, w młodości przez dłuższy czas przebywał w zakładzie dla obłąkanych. Po pewnym czasie rodzice odebrali go z zakładu i umieścili w ciemnej stajence, gdzie urządzili coś w rodzaju celi, zaopatrzonej w małe kienko, przez które podawano mu strawę. Drugim lokatorem stajni był koń.

Władze zawiadomione o tym fakcie, wydelegowały urzędników policji, którzy zjawili się onegdaj w mieszkaniu Kurków na Starem Brudnie, na jednym

z przedmieść Warszawy. Kiedy policja przybyła na miejsce, Kurka nie było w domu. Żona jego, początkowo udawała, że nie rozumie, o co chodzi. — Wreszcie otworzyła drzwi stajni. Chórego wydobyto z wielkim trudem ze stajni i wyprowadzono na dwór. Obłąkany przedstawiał wygląd wprost okropny, nie do uwierzenia:

Nagi szkielet, obciążony skórą i pokryty wrzodami, długie niestrzyżone włosy i taki zarost.

Na zapytanie obłąkany nie odpowiadał, zasłonił jedynie dłonią oczy, nieprzyzwyczajone do światła dziennego. — Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu, nieludzkich rodziców oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

### Uprowadzenie misjonarza.

(KAP) Dwaj misjonarze - jezuita z Honan w Chinach, ojcowie Hidalgo i Arito, porwani przez bandytów komunistycznych, odzyskali wolność dzięki odwadze i pomysłowości pewnego chrześcijanina. Dzielnego ów człowiek postarał się o to, że pewnego dnia na wartownikach, pilnujących jeńców, wyznaczonych zostali żołnierze wojsk regularnych, przebrani w uniformy oddziałów czerwonych. Zostawszy sami, wartownicy ci uciekli, i uprowadzili z sobą obu misjonarzy. Ucieczka udała się, chociaż mężni żołnierze, ścigani przez komunistów, musieli się bronić.

### ZGON GEN. DYREKTORA ZAKŁADÓW GIESCHEGO.

Dowiadujemy się, że w drodze z Paryża zmarł generalny dyrektor Zakładów Gieschego, Dworzańczyk, były wi-

ce minister Przemysłu i Handlu. Ś. p. Dworzańczyk uczynił wiele dla spolszczenia Zakładów Gieschego.

### 1000 OSÓB UMIERA Z GŁODU CO-DZIEŃ W CHINACH.

Hankou, 24. 8. — Liczba ofiar powodzi dosięga już prawie 2 miliony. W prowincjach Dunan i Hupeh tysiące uchodźców tłoczy się na tamach i wzgórzach wystających o stopę ponad wodą. Wymierają oni z głodu. W miejscowości Wu Czang umiera dziennie około 1000 osób.

### W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH ZAKAZ UPRAWIANIA HANDU

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu komunikuje, że dzięki interwencji Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, na prośbę organizacji w jej skład wcho-

dzących, Prezes Rady Ministrów p. A. Prystor, wydał zakaz uprawiania w urzędach państwowych procedury handlu obnośnego przez osoby, trudniące się tym procederem zawodowo, wychodząc z tego założenia, że powoduje to stratę czasu w urzędach i nie licuje z powagą instytucji państwowych. Ponadto Pan Prezes Rady Ministrów polecił zakazać również urzędnikom państwowym zajmowania się w godzinach pracy rozsprzedając towarów.

Sfery kupieckie, przeżywające b. ciężki kryzys i ponoszące duże ciężary podatkowe, socjalne i tp., niewątpliwie powitają zarządzenie to z wielkim zadowoleniem.

### WARJAT PODERŻNAŁ GARDŁO DOZORCY I UCIEKŁ.

Przed kilku dniami zdarzył się okropnie wstrząsający wypadek w szpitalu dla umysłowo chorych w Lublińcu. Jeden z chorych, 21-letni student Witwiński, zakradł się, widocznie w przystępie obłądzenia około godz. 6 do pokoju pielęgniarza, Mięsocka, rzucił się na niego, uderzając go kilkakrotnie w głowę jakimś ciężkim narzędziem. — Ogłuszony pielęgniarza, poderżnął mu gardło nożem, a następnie zabrał Mięsockowi klucze zakładowe i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dotychczasowe poszukiwania za zbiegłym nie dały żadnych wyników. — Dziwnem jest, że w zakładzie dla umysłowo chorych niema tak obojętnej kontroli by przeszkodziło wydobyciu się na wolność pacjenta. W interesie ogólnym leży także zaostrzenie regulaminu zakładowego, by podobne wypadki nie mogły się zdarzyć.

### „BOSKIE PRZEZNACZENIE“.

Piła. W Człuchowie odbył się zjazd Związku Ewangelickiego Pogranicza na którym wygłoszono mowy, zwracające się przeciw Traktatowi Wersalskiemu i Polsce. M. inn. przewodniczący pastor Bechtold z Piły, mówiąc o odłączeniu od Rzeszy Poznańskiego i Pomorza, oświadczył: „Co zostało wymuszone brutalną siłą, nie pozostanie wieczne. W tej nadziei pozdrawiamy naszych braci po drugiej stronie granicy. Rozwijamy sztafardę nadziei, że znów zostanie złączone to, co razem powinno być“. Dyrektor Związku pastor Fahrhorst z Berlina w przemówieniu o kościele ewangelickim nazwał ruch hitlerowski „przeznaczeniem boskiem“ i bardzo ostro atakował centrowców oraz Kościół katolicki i Ojca św.

ADAM KRECHOWIECKI.

## SZARY WILK

69)

(Ciąg dalszy).

Śmiech i krzyk powstał.

— Rycerza uderzył! — wrzeszczeli jedni — śmierć mu!

Inni zaś przeciw Skorze powstawali:

— Nie ma prawa do tej dziewczki... Niech los rozsądza, komu przypadnie.

I już się wadzić poczęto.

Aż nagle zabrzmiał głos Borkowica:

— Precz! precz! — wołał — chłopcy precz!

Sary Węgier do kolan mu przypadł.

— Nagy ur! — rzekł błagając — jam nie biczownik... Rycerze twój wzięli mnie i córkę razem z tą zgrają. Puść wolno!

Ale Maćko nie słuchał. Nogą go kopnął.

— Precz! — wrzasnął — precz!

Na ten rozkaz porwano starca i innych pospołu biczowników, którzy tam byli, i wywleczono za drzwi — poczem w komnacie zostali jeno pijani rycerze i schwytane niewiasty...

Wszakże Skora podnieść się już z ziemi nie zdołał. Trunek go obezwładnił; dźwigał się kilkakrotnie, ale wnet upadał znowu, bełkocząc:

— Waldemar! ślub daj, psi synu!... Ładna dziewczka!...

Inni się śmieli — a on mętne oczy spoglądał, splotał i charczał. Aż wreszcie na wznak się przewrócił, oczy zawarł i zasnął.

Już dzień na ściemnione niebo pierwsze swoje siał światło, gdy się ta ucztą w zamku kozłińskim kończyła. Dopalały się u ścian komnaty przytwierdzone

pochodnie, coraz słabsze a drgające światło rzucając na okopane mury, zbroje i Maćkową drużynę. W komnacie powietrze było duszne; zatrwała je woń kopcących pochodni, trunków, jada i oddechy pijanych rycerzy.

Niektórzy z nich siedzieli jeszcze przy stole z głowami pospuszczanymi, chmurni i milczący; kilku rzucało kostki na stół i grało. Tu nieraz podnosiły się hałasy; grający wadzili się z sobą, a twarze ich rozognione i błyszczące oczy świadczyły, jako w grze tej namiętny biorą udział. Grali o pieniądze, o konie, łupy i niewiasty...

Inni leżeli na ziemi nieruchomo, za przykładem Skory śpiąc i chrapiąc głośno. Inni wreszcie na ławach się pokładli, a byli i tacy, najwytrwalsi, którzy z niewiastami im przysądzonymi siedząc, pili jeszcze i spróśne śpiewali pieśni.

Pod ścianą, na ziemi, oparta plecami o zbroje, siedziała sama owa dziewczka młoda, którą Skora shańbić chciał. Na kolanach oparła głowę, ramiona w około kolan spłotła, włosami czarnymi się przykryła i skulona, dużemi błyszczącymi oczyma patrzyła zpo-dełba, nie śpiąc. Strach odpędzał sen od jej powiek. Poszarpana koszula i zburzone włosy świadczyły o przebytej walce. Twarz jej śniada, czerwonymi piętami gorączki była znaczone. Migający błysk pochodni rzucał się chwilami na nią i oświeślał jaskrawo jej oblicze, pełne wyrazu dzikiej rozpacz.

— Przegrałeś wszystko... — ożwał się jeden z siedzących przy stole rycerzy, zbierając rozrzucone kości.

— Przegrałem... — odparł drugi, spoglądając obojętnie — bierz wszystko. Co mi tam!

Odwrócił się pół postacią od stołu i jednym ramieniem podparł głowę.

Twarz jego była młoda — młodsza od innych. Bodaj czy nie najmłodszym w kompanji całej był ów rycerz, chociaż od lat już kilku należał do kompanji

pana Maćkowej, a nawet szczególną łaskę wojewody posiadał. W ostatniej też wyprawie nie brał udziału, bo go Borkowicz na straży zamczyska ostatek, Sędziwoja z sobą zabierając. Przyzwany, przybył na ucztę, ale dziwnie zmieniony i smutny. Dawniej wesoły, wszelkiej swawoli skłonny, patrzył teraz ponuro i siebie; pił mało, a grał nieszczęśliwie.

Zwał się ten rycerz Janko Zaremba. Wy-smukły, oblicze miał białe, jakby się go nie miały, mienie słońca; rysy delikatne, włosy jasne, a w oczach dużych, błękitnych, wyraz zadumy.

— Graj, Janku, jeszcze — rzekł rycerz pierwszy, kości mi poruszając w pięści.

Janko ramionami dźwignął.

— Nie mam o co grać już... — odparł. — Chyba życiebym stawiał, a kto je weźmie? nie warto nic!...

Tamten się zaśmiał.

— Życie, nie — ale staw oto tę dziewczkę, którą ci los przysądził, a która pod murem samotnie siedzi, boś ją opuścił... Wygram ją chętnie — ładna jest.

Janko spojrział w stronę, kędy siedziała dziewczka i poczuł na sobie wzrok jej, pełny przerażenia, bólu i jakby prośby...

— Dobrze... — rzekł zwolna — rzuć kości... Co mi tam!

Rycerz zabrzączał kości w dłoni i podniósł ją w górę.

A Janko patrzył wciąż na dziewczkę... Patrzył i czuł, jak mu coś w piersi kołatać poczęło... Ona ciągle tym samym wzrokiem, rozszerzoną źrenicą spoglądała na niego, kurczowo zalamując dłonie.

— Rzucam! — zawołał rycerz.

— Stój! — krzyknął nagle Janko — nie rzucaj! nie dam tej dziewczki!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Uwagze ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych

Wywiązując się z podjętego zadania w miarę następujących się możliwości prawnych, stopniowego wyjednywania napraw szkód, poniesionych przez obywateli z województw zachodnich przed lub w związku z wojną — Związek Obrony Kresów Zachodnich powiadamia wszystkich zainteresowanych obywateli wymienionych województw, iż w związku z polsko-niemieckim układem waloryzacyjnym z dnia 5 lipca 28 roku (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 106 z 31 roku) oraz zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 kwietnia 1931 r. o uregulowaniu roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych z tytułu umów ubezpieczeń na życie (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 235) — zaspokojenie należności, z tylko co powołanych umów, opiewających na marki niemieckie, staje się kwestją aktualną.

Wszystkie wyszczególnione osoby, czyniące zadość przytoczonym warunkom i pragnące skorzystać z cywilnych uprawnień, jak również z pośrednictwa Związku Obrony Kresów Zachodnich w przeprowadzeniu ich sprawy, winny natychmiast pod rygorem przedawnienia omawianych roszczeń, zgłosić swe pretensje pod adresem: — Związek Obrony Kresów Zachodnich — Delegatura w Warszawie, ul. Hipotečna 8, skąd niezwłocznie przesłane zostaną wyczerpujące wyjaśnienia co do przepisane trybu postępowania odškodowawczego. — W wypadkach, w których dane roszczenie było już we właściwym czasie rejestrowane w naszej instytucji, należy wyraźnie zaznaczyć, iż zgłasza się je powtórnie.

—X—

## Książę Mikołaj rumuński w Warszawie

KS. MIKOŁAJ.



Ilustracja przedstawia ks. Mikołaja, brata króla rumuńskiego Karola II.

Warszawa. — W czwartek o godzinie 8-mej wieczorem w apartamentach prywatnych p. min. Zaleskiego odbył się obiad na cześć przybyłego do Warszawy ks. Mikołaja rumuńskiego. W obiedzie, który odbył się w ścisłym gronie, wzięli udział: ks. Mikołaj rumuński, p. min. Zaleski, grono wyższych wojskowych i urzędnicy M. S. Z. oraz kilka osób z otoczenia p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. — W drugim dniu ks. Mikołaj rumuński w godzinach południowych wystartował z lotniska warszawskiego w towarzystwie płk. Rayskiego, płk. Constantini oraz swej świty do Dębłina, gdzie zwiedził tamtejsze lotnisko. Lot odbył się na trzymotorowym samolocie typu „Fokker”.

Następnie o godz. 17-tej ks. Mikołaj przyjęty był na audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po audjencji odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18-tej goście przybyli na plac „Marszałka Piłsudskiego”, gdzie oczekiwali wiceminister gen. Fabrycy, gen. Kasprzycki, gen. Zamorski, gen. Jarnuszkiewicz i inni. W czasie składania wieńca orkiestra odegrała hymny polski i rumuński.

O godz. 18,15 w Belwederze p. Marszałek Piłsudski podejmował dostojnego gościa, który przybył ze swem otoczeniem — herbatką. O godz. 20,30 p.

Do Warszawy przybył onegdaj książę Mikołaj rumuński, brat króla Karola II. Na pierwszej ilustracji widzimy ks. Mikołaja tuż po opuszczeniu samolotu, w otoczeniu p. min. Spraw Zagranicznych A. Zaleskiego i generalicji polskiej i rumuńskiej, słuchającego hymnu narodowego rumuńskiego, odegranego przez orkiestrę 36 p. p.

Prezydent Rzplitej wydał na cześć ks. Mikołaja obiad, w którym wzięli udział oprócz p. Prezydenta Rzplitej i ks. Mikołaja, min. Zaleski, p. min. Kühn, wicemin. Beck i inni.

## Z całej Polski.

Grudziądz. (Ogólnopomorskie zawody). Na miejskim stadionie sportowym urządził na dniach 22 i 23 sierpnia Kat. Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską IV Ogólnopomorskie Zawody Sportowe i Strzeleckie dla swoich członków. W tej imprezie sportowej wzięły udział reprezentacje wszystkich Okręgów Kat. S. M. P. z Pomorza.

Toruń. (Popisy). Na stadionie sportowym (Bydgoskie Przedmieście), odbędą się w dniu 30 sierpnia b. r. IV Ogólnopomorskie pokazy i popisy sportowe żeńskie Kat. Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską. Wzorem lat ubiegłych program popisów obejmuje: gimnastykę, gry sportowe, 3-bój lekkoatletyczny, tańce narodowe, pływanie, korowody i łucznicstwo. Udział zawodniczek będzie w bieżącym roku wyjątkowo bardzo liczny.

WPISY DO PAŃSTW. SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ W TORUNIU, ul. Strumykowa nr. 4 przyjmuje się codziennie od

godziny 11—13 i od 16—18. Szkoła przygotowuje do czterech zawodów: krawiectwa, bielizniarstwa z koronkarstwem, tkactwa i gospodarstwa domowego.

Kartuzy. (Przełot tajemniczego samolotu). 18. bm. nad terytorjum polskim w pobliżu granicy niemieckiej w okolicy Kartuz leciał podejrzany samolot jednomotowic, koloru jasnopomarańczowego. Samolot szybował na wysokości 60 m. Znaków i numeru płatowca nie można było rozróżnić.

Nowe. W Nowem zdarzył się wypadek porażenia prądem. Niejaki Paweł Dziakowski, stolarz z zawodu, lat 20, chwycił się dwoma rękami za przewody elektryczne, przyległe do jego mieszkania i wskutek tego poniósł śmierć na miejscu.

Bydgoszcz. (Ostatni taniec 74-letniego staruszka). Smutnym wypadkiem zakończyła się zabawa weselna u gospodarza Brandta we wsi Zblew. W pewnej chwili 74-letni dziadek panny młodej wyskoczył na środek sali, by — jak mówił — po raz ostatni w życiu zatańczyć. Zaledwie jednak zrobił parę kroków, w tańcu z wnuczką, padł martwy na ziemię, rażony apopleksją.

Sadki, pow. wyrzyski. (Potworny czyn umysł. chorego.) Antoni Dobosz umysłowo chory, znalazłszy się z ojcem na łące, odciął mu kosą podbródek, a następnie powaliwszy go na ziemię, po-

ADAM KRECHOWIECKI.

## SZARY WILK

(Ciąg dalszy).

Wstał i zbliżył się do niej. Ona drgnęła i w przemięczeniu przycisnęła się do ściany. Oczy podniosła na jednego i spieczonemi ustami szeptała jakiś wyraz blamażne.

Janko wyciągnął ku niej rękę.

— Chodź! — rzekł krótko.

Dziewka wahała się. Strach ją coraz większy ogarniał.

— Bądź litościwi, królu... kiraly! — przemówiła.

— Nie bój się... — odrzekł Janko, — chodź ze mną!

Ujął ją za rękę, podniósł i ku drzwiom szedł.

— Co czynisz? — wołali inni.

— Wolność jej wracam! — rzekł Janko; — los przysądził mi ją i jej ojca... daję im wolność!

Otworzył podwoje i do straży krzyknął:

— Dziewkę tę i ojca jej za bramę puścić!

Ona zdumiona, nie wierzyła zrazu. Patrzyła na Janka i z wolna twarz jej rozpromieniała się niewymowną radością. Nagłym ruchem pochyliła mu się do kolan i całowała ręce.

— Bóg niech zbawi! — szeptała — Isten, Isten! A wokół stołu szmery się teraz podniosły i szederze śmiechy.

— Przegrał wszystko i rozum stracił! — mówiono.

Janko zaś szedł z wolna ode drzwi, do stołu się zbliżył, puhan pełny wziął, wypił, usiadł ciężko na ławie i głowę wsparł na rękę w zadumie.

Od momentu patrzył na niego ciekawie Borkowic. Sieiedział on wciąż na krześle swem, rozpostarty; kaftan

rozpiął i pierś chłodził. Łowił też do milczącego Sędziwoja, od czasu do czasu spoglądając to na śpiących, to na grających lub pijących jeszcze rycerzy.

— Na całym świecie — mówił półgłosem, ale dobitnie — niema takich rycerzy, jak w Niemczech... Dzieknie zwierzęta są, wytrzymale a okrutne...

— Djabły! — mruknął Sędziwój.

— Głupi przytem — mówił dalej Maćko. — Niemcy myślą, że ja i ja i ja a jam za czuby ich wziął i nie puszczać... Z ich pomocą Hanzę niszczyć, kupcy niemieccy na żebractwo idą, a ja skarby ich tu wezmę i będę król w tej puszczy.

Zaśmiał się głośno i językiem tłustym zwilżył spieczone usta.

— Kaźmirz — ciągnął dalej, jakby sam do siebie — niech będzie krakowski król... a ja tu! Wszystko gotowe... jeno mi ci Nałęcz nie wczas... Ale to nie! Armję gotową mam... brandenburski margrabia jeszcze mi posiłki przyrzekł... tutejsza szlachta pójdzie za mną przeciw małopolskiemu prawu... gromadę Nałęczów wysięk... i będę pan!... A wówczas przekonam się ta dumna księżniczka, com ja jest... nie chciała być prawą małżonką moją — to będzie...

— Niewiast się strzeż!... — bąknął Sędziwój, zasłyszawszy ostatnie słowa.

— Cha! cha! — zaśmiał się Maćko. — Jedną wygnałem, na drugiej pomstę wezmę... a trzecią...

Zamilkł nagle — oczy mu błysnęły; fala krwi uderzyła do głowy.

— Trzecia... — bełkotał — trzecia za wszystko mi zapłaci...

— Zdradą! — dokończył Sędziwój — zdrady się bój!...

— Łiesz, krwawy djabie! — wrzasnął wojewoda i grzmotnął w stół pięścią — ta nie zdradzi!... bo nie zna co zdrada, nie zna ani ludzi innych, ani innej miłości prócz mojej!...

W tym momencie Janko rycerz ową dziewczkę wprowadził i wolno puścił.

Sędziwój ruchem głowy nań wskazał.

— Zdrady się strzeż... — powtórzył. — Janko niebezpieczny jest... miękka ma dłoń i miękkie dla niewiast serce.

Na to Borkowic się rzucił.

— Uważałem to już... — rzekł. — Tak się zda, jakby mu było żal, iż rycerzem naszym, Wilkiem jest... A poco przyszedł?

— Z domu go macocha wygryzła... — odparł Sędziwój — więc przyszedł, ale mu żal...

Maćko porwał się z miejsca, podszedł do Janka i rękę mu na ramieniu położył.

— Janku — ozwał się — dlaczego ty puścił tę dziewczkę?

— Moją była — odrzekł młody rycerz, powstając — los mi ją dał, a jam jej wolność wrócił.

— Przegrał wszystko i rozpacz go napadła! — zawołał inni.

Borkowic za ramię go wziął i odprowadził od stołu, ku oknu, na którym się już różowe odbijały brzaski.

— W zadumie jesteś — mówił — co ci to? Ani dziewczki nie chcesz, ani cię lupy bogate nęcą, ani do walki się rwiesz...

Janko spojrzął na Maćka. Głos wojewody stłumiony był, a zdawał się łagodnym.

— Nie chcę! nie nie chcę!... — zawołał młody rycerz w zapale, który mimowoli te słowa z piersi mu wyrwał. — Jedna jest tylko na świecie dziewczka, której pragnę, i jeden łup, którego pożądam!...

— Gdzie jest ta dziewczka? — spytał Maćko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KAPLANI-MURZYNI UDZIELAJĄ BŁOGOSŁAWIENSTWA.



Seminarjum duchowne św. Karola w Ruanda w Afryce Centralnej wysłało w ostatnich dniach 23 czarnych kapłanów do prowincji Ruanda i Urundi, stanowiących belgijskie terytorja mandatowe w Centralnej Afryce.

czął się znęcać nad bezbronnym w okrutny sposób. Krzyk zwałił kilku wieśniaków, którzy wyrwali ojca z rąk rozjuszonego syna. Ranny zmarł w kilka godzin później. Antoniego Dobosza odwieziono do zakładu psychiatrycznego.

— **Sinków.** (Zamordował żonę). — Wieś Sinków była widownią wstrząsającego morderstwa. O godz. 1 w nocy rolnik Piotr Gostyniów zamordował żonę Teklę. Morderca ugodził żonę pięścią w czoło, wskutek czego upadła ona na ziemię, a następnie kolaniem zadał jej 9 ciosów w głowę i złamał żebro. Powodem zbrodni były osobiste nieporozumienia w sprawach gospodarskich pomiędzy małżonkami. Morderca przyznał się, że miał zamiar żonę zabić, ale jej nie zabił.

— **Warszawa.** (Trup dziecka w kościele). Onegdaj służba kościelna sprzątając rano kościół św. Krzyża w Warszawie, znalazła w bocznej nawie tego kościoła leżące na ławce zwłoki niemowlęcia płci męskiej. Ślady na zwłokach wskazują, że dziecko zostało uduszone. Za osobnikami, którzy trup dziecka porzucili w kościele prowadzi poszukiwa-

## POWITANIE KS. MIKOŁAJA.



Na zdjęciu — wyżsi oficerowie 1 pułku piechoty na chwilę przed przybyciem ks. Mikołaja.

## JAKIE WYGODY ZAPEWNIĄ KURACJOSZOM ZDROJOWISKO INOWROCŁAWSKIE?

Inowrocław posiada stację kolejową na miejscu. Leży na głównym trakcie: Poznań — Warszawa — Gdańsk — Kraków — Lwów. Wszystkie pociągi pociągów pospiesznych zatrzymują się w Inowrocławiu. Oddalony jest od Poznania o 2 godziny, od Warszawy o 5, a od Gdańska o 4 godziny jazdy. Zabezpiecza każdemu łatwość komunikacji, a co za tem idzie swobodę ruchu.

Poczta na miejscu urządzone w dni powszednie od 8-mej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej. W niedziele i święta od 9-tej do 11-tej. Telefony i telegramy całą noc otwarte.

Szpital. Domy zdrowia i apteki. Wydzierżawianie wózków dla chorych w Zdrojowisku, względnie w miejscu przez Zarząd wskazanem.

## Kącik radiowy.

WTOREK, 25. 8. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.25: Odczyt.  
15.45: Chwilka lotnicza.  
16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.  
16.35: Stenografia i jej znaczenie.  
18.00: Koncert popularny.  
18.40: Muzyka z płyt gramofonowych.  
19.40: Transmisja z Salzburga: opera Mozarta „Czarodziejski flet”.  
22.00: Dzieci rybaka nad morzem — feljton.  
22.35: Muzyka lekka i taneczna.

ŚRODA, 26. 8. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.35: Wśród książek.  
16.00: Dialog dla najmłodszych.  
16.15: Powrót z wakacji — feljton.  
16.30: Muzyka z płyt gramofonowych.  
16.50: Radjokronika.  
17.15: Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.35: Światło a zjawiska życiowe.  
18.00: Koncert ork. Polskiego Radja.  
19.20: Muzyka z płyt gramofonowych.  
19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza.  
20.15: Koncert muzyki romantycznej z Doliny Szwajcarskiej.  
21.00: Przygoda bojowca.  
21.20: Dalszy ciąg koncertu.  
22.00: Poezja życia — feljton.  
22.30: Muzyka lekka i taneczna.

## LOTERIA FANTOWA KÓŁKA ROLNICZEGO W HAMERZE.

Kółko Rolnicze w Hamerze donosi nam, że z wygranych fantów na loterii fantowej, jaka odbyła się tam w czasie festynu, w dniu 2 sierpnia br. nie podjęto dotychczas pięciu fantów, które padły na następujące numery: 300, 26, 701, 67 i 99.

O ile powyższe numery nie zostaną zgłoszone do dnia 1 września br., wygrane na nie przedmioty przejdą na własność Kółka Rolniczego w Hamerze.

## Z dnia

OSZUŚCI A OGŁOSZENIA.

Przeglądając codziennie cały stos pism krajowych i zagranicznych rzucił często okiem na ogłoszenia, zwłaszcza matrymonjalne. Zastrzegam się, nie dlatego, bym żenić się chciał, (za ciężkie czasy na to!) ale dlatego, by stwierdzić ile jest jeszcze ludzi czasem bardzo naiwnych. Jeden jakiś „gogus” „pragnie poznać pannę w młodszym wieku, piękną no, i z ładnym posagiem”. Prawie, że we wszystkich ogłoszeniach to samo: „piękną pannę i z ładnym posagiem”.

Złego w tem nic nie jest, prawda? Każdy chciałby w domu mieć piękną żonę, trochę gotóweczki — od tej ostatniej zależy jest przecie byt rodzinny.

Panna zaś z posagiem szuka przystojnego męża. Ale...

Na ogłoszenia matrymonjalne zgłaszają się oszuści, „niebieskie ptaki” i „hochszaplery”. Piszą odrazu piękny w formie liścik zakończony zwrotem: „Właśnie takiej idealnej żony, jaką pani być może szukałam dawno i mam nadzieję, że dojdziemy do wspólnego porozumienia

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 24 sierpnia 1931 r.

— **Osobiste.** Dotychczasowy naczelnik tut. Sądu p. Libal zwolniony został ze swego stanowiska na własną prośbę. (-)

— **Nowy adwokat.** W mieście naszym osiedlił się adwokat p. Jan Kużaj ze Swiecia. P. adwokatowi Kużajowi życzymy „Szczęść Boże”. (-)

— **Z powodu urlopu** p. Instruktora Rolnego Makiewicza, sekretarjat P. I. K. będzie czynny dopiero od 26. bm.

— **Wynik wycigów kolarskich.** Wczoraj odbyły się wycigi kolarskie urządzone przez Tow. Cyklistów „Pogoń” o tytuł mistrza Wąbrzeźna. Zawody odbyły się pod protektoratem p. burmistrza Schwarza. Startowało 16-tu zawodników. Długość trasy wynosiła 80 km.

Tytuł mistrza Wąbrzeźna zdobył p. H. Glock. Następnie przybyli kolejno: Woliński Fr.; Niedzielski Franc.; który uzyskał rower wycigowy O. K. 1. przez firmę B. Gerke (Goryza), Białkowski Franc.; Boenert Otton; Fijałkowski Kazimierz; Nitka Władysław; Woliński II.; Paszotta Edmund; Gawroński Waclaw; Sumowski; Fürstenau; Raczkowski i Ziółkowski.

Drugi bieg na „pocieszenie” odbył się na trasie 10 km. zwyciężył: Edmund Paszotta i dalej: Gawroński W., Raczkowski i Ziółkowski.

Wieczorem w małej salce hotelu pod „Białym Oriem” protektor zawodów p. burm. Schwarz po przemówieniu wręczył nagrody zwycięzcom.

Wycigi kolarskie zyskują w mieście naszym coraz więcej zwolenników co było dowodem przy starcie i mecie gdzie było wiele publiczności. Prezowski Tow. Cyklistów „Pogoń” p. Dudziakowi należy przyklasnąć za inicjatywę w urządzaniu podobnych imprez. (-)

— **Poszukiwanego złodzieja,** Kałamarza, ujęła onegdaj tutejsza policja. Kałamarz ma na sumieniu kilkanaście kradzieży. (-)

— **Kradzież zegarka.** Andrzejowi Krajczenko z Papowa Kościelnego skradziono zegarek. Policja przychwyciła złodzieja, którym okazał się Antoni Rakowski z Lipna. (-)

— **Dezertjer.** Władze wojskowe poszukują Adama Kossobudzkiego, który zdezerterował z szeregów wojska.

— **Wpierw pił, a później nie chciał płacić.** W sobotę w ulicy Przemysłowej pobili się dwaj kompani, C. i B. Tłem bójkę był niezapłacony rachunek za wódkę. Oczywiście, że bójkę uliczną zgromadziła licznych gapiów, którzy nadziwić się nie mogli inteligencji bijących się panów. Szkoda, że nie było pod ręką policji! (-)

— **Kradzież kartofli.** P. A. Piotrowskiemu, zam. przy ul. Pomorskiej skradziono kilka ctr. kartofli. Sprawcą kradzieży jest niej. Muszyński z Wąbrzeźna. (-)

— **A jednak bandyta!** Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu niejakiego Karola Wierzbickiego z Wąbrzeźna

— **Podpis brzmi:** dr. medycyny J. czy nawet E. P. dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa.

Panienna „olśniona” takim „powodzeniem, bo przecie panią „doktorową” zostać może, zawiara znajomość, za którą... drogę płacił...

Koniec końcem, do ślubu wszystko przygotowane — „pan doktor czy dyrektor” wziął na wet a conto posagu, by za te pieniądze mógł weselisko urządzić.

Tymczasem... „Pan doktor” wyjeżdża do rodzinnych stron w sprawie metryki czy innego „urzędowego papieru” potrzebnego do ślubu no, i więcej się nie pokazuje.

Gdy „narzeczony” nie wraca — okazuje się, że był on samozwańczym doktorem-oszustem na wielką skalę.

Następuje żal i lament po niewczasie, gdyż szkoda pieniędzy, a co za kompromitacją!

Litości godne są takie panny, zawiedzione w uczuciach miłosnych (przecież od pierwszego wejrzenia się zakochała!)

Takich podobnych wypadków, notuje kronika policyjna codziennie. Bądźcie więc, piękne Czytelniczki ostrożnymi, nie chorujcie na manję wielkości, bo co ma być, to będzie! (Iks.)

w podejrzeniu o napad rabunkowy no p. dr. Hoffmanna w Radzynie. P. dr. H. w czasie konfrontacji poznał Wierzbickiego, jako sprawcę napadu, wobec czego przekazano go po ukończeniu śledztwa do Sądu. Wierzbicki, kilkakrotnie karany był za różne przestępstwa, więc więzienie nie jest mu obce.

— **Tak krzyżeli a teraz?** W ub. dniach zwołane zostało posiedzenie miejskiej komisji dla spraw bezrobocia. Na posiedzenie przyszło aż... dwóch panów! Jak okazuje się, lepiej jest krzyżać, aniżeli coś zrobić dla bezrobotnych.

— **„Wiatr od morza” — Kino „Słońce”**. Dzisiaj i jutro wyświetla „Słońce” polski film „Wiatr od morza”, zrealizowany według nieśmiertelnej powieści Stefana Żeromskiego. Realizacją tego filmu, rzecz można, chlubi się cała kinematografia polska. Piękny ten film winni zobaczyć wszyscy.

— **„Owoc zakazany” — kino-hotel „Dwór Wąbrzeski”**. Dyrekcja kina-hotelu „Dwór Wąbrzeski” pozyskała po wielu staraniach śliczny film pod tytułem „Owoc zakazany”. Film godny widzenia!

— **Mysliwiec.** (Kradzież). P. Józefowi Frączkowi skradziono onegdaj nocy kilka ctr. kartofli, cebuli i ogórków. Sprawcą kradzieży jest znany złodziej M. z Wąbrzeźna. Łup złodziejowi odebrano. (-)

— **Książki.** (Złodziej w potrzasku). Policja w Książkach przychwyciła zawodowego złodzieja, Kurala, za kradzież ptałwa w Jaworzu na szkodę p. Kastnera. Kural odstawiony został do sądu. (-)

— **Polskie Łopatki.** (Poświęcenie figury). W dniu 15 bm. ks. prob. Makowski poświęcił Bożą Mękę ufundowaną przez państwo Gajtrowskich. Po poświęceniu zmówiono litanję do M. Boskiej i odśpiewano „Pod Twoją obronę”.

— **Lipnica.** (Bliższe szczegóły pożaru). W ostatnim numerze donosiliśmy o dwóch pożarach w Lipnicy. Jak nam obecnie donoszą, p. Franciszkowi Strenckiemu spaliła się stodoła z tegorocznym plonem, maszyny rolnicze i obora. Szkoda wynosi 20.000 zł. Ubezpieczenie straty pokryje.

Przyczyną pożaru był prawdopodobnie niedopałek papierosa rzucony na drogę. Z zabudowań p. Strenckiego ogień przerzucił się na zab. p. Augusta Mutschlera, któremu spaliła się stodoła z tegorocznym zbiorem zniw, maszyny rolnicze, stajnia i obora. Straty wynoszą przez pożar około 21.000 zł. które pokryje ubezpieczenie. (-)

— **Lipnica.** (Przychwycenie złodzieja). W nocy z 14 na 15 bm. skradziono 2 półszorki na szkodę majątku Lipnica. Dochodzenie policyjne naprowadziło podejrzenie na miejscowego robotnika Jagielskiego, który w tym czasie gościł u siebie element przestępczy — złodzieja zawodowego Józefa Niewiadomskiego z Kaldunka. Niewiadomski, który 12 bm. wyszedł z więzienia w Grudziądzu, wspólnie z Jagielskim skradli półszorki. Obydwóch odstawiono na posterunek P. P. w Golubiu. (-)

— **Golub.** (Chciał zabić żonę!) Rychter Jakób, ślusarz, lat 73, usiłował przebić swą żonę sztyletem. Przeszkodziła tylko wczas policja, odbierając niespokojnemu starcowi sztylet. Rychter stale urządza awantury w domu, tak, iż niejednokrotnie interwenjować musi policja. (-)

— **Ostrowite.** (Kradzież). W nocy z 9—10 bm. dokonano kradzieży bielizny u p. Marjana Łukiewskiego na szkodę około 200 zł. Policja jest już na tropie sprawców. (o)

— **Wpisy do Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie** trwają nadal do końca września. — Warunki przyjęcia; ukończony 15 rok życia, wiadomości ze szkoły powszechnej, zupełne zdrowie. Kurs nauki trwa jedenaście miesięcy, tj. od 15 października do 15 września, następnego roku. Dalszych informacji udziela Dyrekcja szkoły.

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szuczki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szuczka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

## Przypominamy!

tym wszystkim Abonentom, co nie zapisali „Głosu” od razu na cały kwartał, że od 15. bm. przyjmują pp. listonosze i urzędy pocztowe przedpłatę na miesiąc wrzesień. — Praca w polu się skończyła, jest więc więcej czasu na czytanie dlatego każdy winien zapisać sobie „GŁOS” na nowy miesiąc.

### GIELDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań, dnia 24. 8. 1931 r.

Zyto . . . . .	19,75—20,00
Pszenica . . . . .	19,50—20,50
Jęczmień targowy . . . . .	16,25—18,25

Jęczmień browarowy . . . . .	20,50—22,50
Owies nowy . . . . .	15,50—16,50
Mąka żytnia 65% . . . . .	31,25—32,25
Mąka żytnia 70% . . . . .	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% . . . . .	32,00—34,00
Ospa żytnia . . . . .	13,50—14,00
Ospa pszenna . . . . .	13,25—14,75
Rzepak . . . . .	26,00—27,00
Groch Viktoria . . . . .	24,—27,—
Groch polny . . . . .	—,—,—,—
Gorzycza . . . . .	—,—,—,—
Ziemniaki iadalne . . . . .	—,—,—,—
Peluszka . . . . .	—,—,—,—
Ziemniaki fabryczne . . . . .	—,—,—,—
Sioma żytnia prasowana . . . . .	3,60—4,—
Sioma żytnia luźna . . . . .	—,—,—,—
Siano luźne . . . . .	57,70—85,—
Siano prasowane . . . . .	10,00—11,04
Łubin niebieski . . . . .	—,—,—,—
Łubin żółty . . . . .	—,—,—,—
Saradela . . . . .	—,—,—,—
Koniczyna czerwona . . . . .	—,—,—,—
Koniczyna biała . . . . .	—,—,—,—
Koniczyna szwedzka . . . . .	—,—,—,—
Koniczyna żółta odłuszczone . . . . .	—,—,—,—
Koniczyna żółta w łuskach . . . . .	—,—,—,—

Przełot . . . . .	—,—,—,—
Ikarnatka . . . . .	—,—,—,—
Tymoteusz . . . . .	—,—,—,—
Rajgras angielski . . . . .	—,—,—,—
Tatarka . . . . .	—,—,—,—

### TARGOWISKO MIEJSKIE.

Placono za 100 kg. żywej wagi (ceny Targowice Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Poznań, dnia 24. 8. 1931 r.

#### I. BYDŁO:

a) WOLY:	
1. pełnomięsiste wytuczone, niezapręgane . . . . .	106—116
b) BUHAJE:	
1. wytuczone, pełnomięsiste . . . . .	100—104
2. tuczne, mięsiste . . . . .	86—96
3. nietuczne, dobrze odżywione stare . . . . .	76—84
4. miernie odżywione . . . . .	62—70
c) KROWY:	
1. wytuczone, pełnomięsiste . . . . .	104—118
2. tuczne, mięsiste . . . . .	92—100
3. nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	66—70
4. miernie odżywione . . . . .	44—54

d) JAŁOWICE:	
1. wytuczone, pełnomięsiste . . . . .	106—116
2. tuczne, mięsiste . . . . .	90—100
3. nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	74—84
4. miernie odżywione . . . . .	66—70

e) MŁODZIEŻ:	
1. dobrze odżywiona . . . . .	66—70
f) CIEŁĘTA:	
1. najprzedniejsze cieleta, wytuczone . . . . .	134—140
2. tuczne cieleta . . . . .	122—130
3. miernie odżywione . . . . .	90—110

#### II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi . . . . .	162—170
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi . . . . .	152—160
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi . . . . .	142—150
4. mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . .	132—140
5. maciory i późne kastraty . . . . .	140—154
6. świnie bekonowe . . . . .	128—138

Zapisz się do LOPP.

### Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 17 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę w Zawadzku: 5 cielaków.

Zbiórka reflektantów przed młynem.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

### Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o g. 14,30 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u małż. Józefa i Lucji Chełchowskich w Kołacie: zbiór z około 10 morgów żyta.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

### Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 14 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę w Kołacie: zbiór z około 5 morgów żyta.

Zbiórka reflektantów przed sołectwem.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

### Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o g. 15,30 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Józefa i Joanny Dawidowskich w Józefaciu: 27 świń z przychowkiem, 1 bufet.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

### OBWIESZCZENIE.

W czwartek, dnia 3 września br. odbędzie się w Brodnicy

### JARMARK

kramny, na bydło i konie

Brodnica, dnia 20 sierpnia 1931 r.

#### MAGISTRAT

Blokus, burmistrz.

#### OBWIESZCZENIE.

Zaczepony publicznie oświadczam, iż jestem prawomocnym likwidatorem podpisanej spółdzielni i w posiadaniu ksiąg handlowych prawnie i legalnie.

Wobec grubszych nadużyć i swawolnego szafowania groszem ze szkodą dla wierzycieli „Agraria” a zwłaszcza w okresie załamania firmy Dahmer, wzywam niniejszem I. Wierzycieli do wniesienia swoich roszczeń do rąk moich, 2. Dłużników do wpłacenia zobowiązań swych do Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie na konto podpisanej spółdzielni.

Zarządy wydziału wierzycieli niezawikłanych w powyższe nadużycia, upadłej firmy Konrad Dahmer są bezpodstawne i znajdują epilog swój w sądzie, a ja sam pragnę decyzji sądowej mnie zagrozonej.

Wąbrzeźno, dnia 22 sierpnia 1931 r.

Spółdz. Rol. Handl. z ogr. odp. „AGRARIA” w likwidacji

M. Wagner likwidator

Wąbrzeźno, ul. M. J. Piłsudskiego 61/2

### RABARBER

(rum barbarum) Queen Viktoria teraz najlepsza pora do sadzenia poleca takowe

Szkołka Powiatowa w Okoninie.

Cena: sztuka 0,25 zł 100 sztuk 23 zł 1000 sztuk 210 zł 10,000 2000 zł



## Już

ukazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Ruch” i tysiącach innych miejsc sprzedaży

### losy 3 złotowe

### Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Ciągnięcie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000,— złotych.

Do nabycia w Ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego”

### SINGER UWAGA! SINGER BEZPŁATNY KURS SZYCIA

modnych haftów artystycznych, czerwonania i kroju urzędza

AMERYKAŃSKA SPÓŁKA AKCYJNA SINGER

Sewing Machine Company

od dnia 24. 8. do 5. 9. br.

w Wąbrzeźnie przy ul. Hallera 9.

Bliższych wiadomości udziela

KAZIMIERZ GULDA w Wąbrzeźnie ul. Hallera 4.

### Maszyny do szycia

wszelkiego rodzaju, części do maszyn, igły, nici, oliwę etc. przyjmuję wszelkie rodzaje maszyn do naprawy na najdogodniejszych warunkach

SINGER

Sewing Machine Company

KAZIMIERZ GULDA Wąbrzeźno — ul. Hallera 4.

# DRUKI

## WSZELKIEGO RODZAJU

a m.: koperty, karty adresowe pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasop., podręczniki szkolne, uwiadomienia i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozm. inne druki dla banków itp. inst.

wykonują

Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki

TELEFON 80 WĄBRZEŹNO MICKIEWICZA 1.

### „Własna osada”



### Udzielamy bezprocent. pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał od 10—15 proc. od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8 procent.

„HACEGE” Sp. z o. odp. [o. G. m. b. H.]

Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

### OSTRZEGAM

przed wydawaniem czegokolwiek na kredyt moim dzieciom, gdyż za takowe nie

### ODPOWIADAM

Jgnacy Gościński, Skępsk

### Cukiernia Obywatelska

Tel. 102 Brodnica — Rynek 33 Tel. 102

poleca codziennie

### świeże wyroby cukiernicze

Przyjmuje zamówienia poza dom. Najprzyjemniejszy lokal na miejscu. Pierwszorzędne ciepłe i zimne napoje. Wina najprzedniejszych firm krajowych.

### Ogłaszajcie się

w „Głosie Wąbrzeskim”

### POKOJU

niekrępującego, z całym utrzymaniem lub bez poszukuje się

od 1 września.

Zgłoszenie piśmienne z podaniem ceny do eksp. „Głosu” pod 21.

Kupię używaną

### wiatrówkę

Zgł. w administracji „Głosu Wąbrzeskiego”

### Mieszkania

2—3 pokojowego

z kuchnią

poszukuję od zaraz.

Oferty wraz z podaniem czyszu proszę skierować do Adm. „Głosu Wąbrz.” pod nr. 27.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 8. 1931 r. o g. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisławy Trawińskiej w Ryńsku:

zbiór z 6 morgów pszenicy i z 20 morgów żyta, kanapę, szafę, żrebacka, powózkę i krowę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 6-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juliana Gołębińskiego w Mysliwcu:

1 futro męskie i futro damskie.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Rattella w Łopatkach:

zbiór z 3 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fr. Zadańskiego w Ryńsku:

zbiór z 4 morgów żyta, zbiór z 3 morgów jęczmienia.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 6-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Macieja Niezgody w Łopatkach:

zbiór z 4 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 1,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Kurdyna w Przydworzu:

1 żrebacka jednorocznego.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 5,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ignacego Kuchyta w Jaworzu:

1 żrebacka jednorocznego.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka i Wiktorji Wójcików w Łopatkach:

50 kłafit torfu, zbiór z 5 morgów pszenicy.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ks. Deutschmanna w Książkach:

kanapę, lustro z podstawką, 1 stół rozciągany, 6 krzesel, 1 bufet.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 5-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: u p. Jakóba Zajczkowskiego w Jaworzu:

2 cielaki.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Andrzeja Nowotnego w Michałkach:

zbiór z 3 morgów jęczmienia, zbiór z 2 morgów żyta.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o g. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Grzybowskiego w Łopatkach:

zbiór z 3 morgów pszenicy, 2 żrebacki i krowę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 28. 8. 1931 r. o godz. 6,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Konstantego Wiśniewskiego w Ostrowie:

zbiór z 2 morgów pszenicy, zbiór z około 4 morgów żyta.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o g. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Macieja Niezgody w Łopatkach:

zbiór z 4 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 26. 8. 1931 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Szymona Klinikowskiego w Zaskoczcu:

zbiór z 10 morgów jęczmienia.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 5,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Pakulskiego w Przydworzu:

zbiór z 13 morgów żyta, zbiór z 10 morgów jęczmienia.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 8. 1931 r. o godz. 2-iej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Konstantego Basa w Przydworzu:

4 fury siana i zbiór z 3 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W środę, dnia 26. 8. br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko, kanapę, księgę biurową, stół duży biurowy, termometr, klucz do wozu, koło zapasowe do wozu, młocarnię, śrutownik, powózkę, wagę składową, 2 kwiatniki i regał do książek.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**Przetarg przymusowy**

W środę, dnia 26. 8. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę:

6 maneży i żniwiarkę.

Skaja, kom. sąd. z polecenia w Kowalewie.

**Przetarg przymusowy**

W czwartek, dnia 27. 8. br. o godz. 13 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Chełmoniu u p. M. Jankowskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

lustro z podstawą.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**Licytacja przymusowa**

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 13 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Zygmunta Mączyńskiego w Hamerze:

2 świnię po 1 ctr., 2 świnię po pół ctr.

(-) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

**Licytacja przymusowa**

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 12,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wincentego Żuchowskiego w Hamerze:

1 maciorę około 3 ctr.

(-) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

**Licytacja przymusowa**

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 11. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Rachubińskiego w Hamerze:

1 maciorę około 2 ctr., 3 prosiaki razem około 0,60 ctr., zbiór z około 3-ch morgów żyta.

(-) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

**Licytacja przymusowa**

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 11,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Hipolita Dobiesza w Hamerze:

1 maciorę około 2 ctr., 2 prosiaki, zbiór z 3 morgów żyta.

(-) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

**Uczeń**

fryzjerski potrzebny zaraz. Zamiejscowi mają pierwszeństwo  
Zakład fryzjerski  
B. Czajkowski  
Kościuszki 5.

**Unieważniam**

zgubioną książeczkę wojskową  
Franciszek Joachim Wagner  
Wąbrzeźno, ul. Marszał. J. Piłsudskiego 61/2

**4-5 uczni**

przyjmie na stanję 65 zł miesięcznie. Gdzie wsk.  
„Głos Wąbrzeski”

**KSIĄŻECZKA**

Kom. Kasy Oszczęd. miasta Lidzbarka Nr. 1045, wystawiona na nazwisko Anna Olszewska z Brodnicy zginęła i takową

**unieważniam**

Anna Olszewska  
Brodnica

**Dnia 4. VIII. 31 r.****zgubiłem****książeczkę**

wojskową  
na nazwisko Jan Piotrowski, Pisiak, którą niniejszem

**unieważniam**

Jan Piotrowski  
Pisiak, pow. Brodnica

**Przybłąkały się****3 młode gęsi**

do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i karmienia u

G. Kühn I.  
Mysliwiec

**Zdrowowisko Inowrocław**

Sezon od kwietnia do października

**Leczy się**

REUMATYZM, artretyzm, podagrę, ischias i wszelkie schorzenia stawowe.

**Wskazane**

w schorzeniach KOBIECYCH i DZIECI, choroby serca, naczyn krwionośnych i górnych dróg oddechowych.

**C z y n n e**

powszechnie znane KAPIELE SOLANKOWE, jodo-bromowe i borowinowe kapiiele kwasowęglowe.

**Inhalatorjum****Wodolecznictwo****Wziewania emanacji radowej****Zakłady specjalne****Ceny niskie.****INFORMUJE****ZARZĄD ZDROJOWISKA  
INOWROCŁAW.**

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

**„SŁOŃCE”**

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Ostatnie dwa dni w poniedziałek i wtorek, dnia 24 i 25 bm. o godz. 8,45 wiecz.

**„WIATR OD MORZA”**

STEFANA ŻEROMSKIEGO

W rolach głównych Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo

Film dźwiękowy o Pomorzu, każdy powinien zobaczyć to arcydzieło.

Następny program wielki

dźwiękowiec wojenny

**„CZTERY PIÓRA”**